

Uposażenie altarii św. Anny przy kościele farnym w Wadowicach w świetle fundacji Mikołaja Komorowskiego z 1621 r.

Omawiany w tekście artykułu dokument nie jest zbyt szeroko znany historykom ziemi wadowickiej. O jego istnieniu uważny czytelnik może się dowiedzieć tylko z krótkich wzmianek w odnośnych pracach¹. Autor odnalazł go podczas kwerendy w archiwum parafialnym kościoła pod wezwaniem Ofiarowania NMP w czasie prac nad zbieraniem materiałów do artykułu o bractwie różańcowym w Wadowicach². Treść dokumentu można podzielić na 3 części:

1. Informacja (z 1632 r.) o obłacie (wpisie) do akt miejskich darowizny na rzecz altaryzisty św. Anny w Wadowicach. Sama darowizna dokonała się z woli wójta wadowickiego Mikołaja Komorowskiego i została potwierdzona przywilejem królewskim, który to przywilej altaryzista chce wpisać do akt. Obdarowanym i proszącym o oblatę był ksiądz Jan Gumołkowicz.
2. Treść aktu darowizny wójta Mikołaja (z 1621 r.) z którego wynika, że przedmiotem darowizny jest dom z ogrodem. Jednocześnie obdarowany altaryzista został zwolniony z wszelkich opłat z tego tytułu.
3. Tenor dokumentu króla Zygmunta III (z r. 1626-łacina), który z kolei potwierdził tę donację.

Dokument sporządzony został przez pisarza Teodora Bieleckiego, a cała czynność prawna miała miejsce przez urzędem landwójtowskim w Wadowicach³. Poniżej zamieszczamy pełny tekst dokumentu. Część łacińska, jak wspomnieliśmy, jest w zasadzie potwierdzeniem donacji Komorowskiego wraz ze zwolnieniem altaryzisty św. Anny ze wszystkich danin na przyszłość z tego tytułu. Dodać należy, iż celowo nie uprościliśmy całkowicie oryginalnej pisowni, a wszystko po to, aby uatrakcyjnić czytelnikom tę staropolską lekturę.

Actum Feria secunda ante Festum Decollationis Sancti Joannis Baptista proxima.
Anno D[omi]ni milesimo sexcentesimo trigesimo secundo
[A.1632]

Przed urzędem naszym Lentwoytt[owski]m Wadow[skim] stanąwszy W. JMC Xiądz Jan Gumołkowicz Altarysta s. Anny w Kościele Naszym Wadow[skim] podał do akt naszych przez oblatę Przywilej Nayiaśniejszego Króla JKM Zygmunta III sobie służący, który Tak w sobie opiewa na pergaminie wypisany:

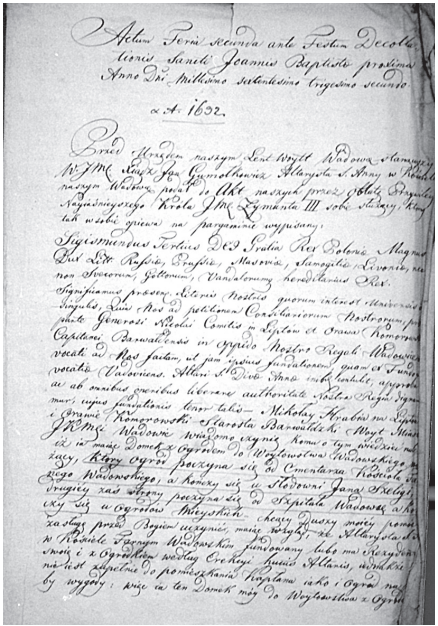
Sigismundus Tertius Dei Gratia Rex Poloniae Magnus Dux Litt[hvaniae], Rusiae, Prusiae, Masoviae, Samogitiae, Livoniae, nec non Svecorum, Gottorum, Vandalorum[ue] hereditarius Rex. Significamus praesen[tibus] Literis nostris quorum interest universes et Singulis, quia Nos ad petitionem Consiliariorum Nostrorum pro Parte

Generosi Nicolai Comitis in Liptów et Orawa Komorowski Capitanei Barwałdensis in oppido Nostro Regali Wadowice Advocati ad Nos factam, uti ipsius foundationem, quam ex fundo Advocatia Vadovicen[sis] Altari s. Diva Anna ini[...]4 contulit approbare ac ab omnibus oneribus liberare autoritate Nostra Regia signaremur cujus foundationis tenor talis –

Mikołaj Hrabia na Liptowie i Orawie Komorowski, Starosta Barwałdzki, Woyt Miasta JKM Wadowic; wiadomo czynię komu o tym wiedzieć należy iż ia mając Domek z Ogrodem do Woytowstwa Wadowskiego należący, *Który poczyna się od Cmentarza Kościoła Farnego Wadowskiego, a kończy się u słodowni Jana Szeligi, z Drugiey zaś strony poczyna się od Szpitala Wadow[skiego] a kończy się u ogrodów mieyskich*⁵ – chcący Duszy moiey pomóc i zasługę przed Bogiem uczynić, mając wzgląd, że Altarysta s. Anny w Kościele Farnym Wadowskim fundowany lubo ma Rezydencyą swoię i z Ogródkiem według erekcji huius Altaris, iednakże że taż nie iest zupełnie do pomieszkania Kapłana iako i Ogród na potrzeby wygody: więc ia ten Domek mój do Woytowstwa z Ogrodem wyżey opisanym temusz Altaryście Świętey Anny Wadowskiemu teraz i na potym będącemu Daię, Daru ię i wiecznemi czasy ustępiuę; obowiazuiąc się, że używaniu i possessyi tegoż Domku z Ogrodem Wielebnego Xiędza Altarysty teraz i na potym będącego, ani sam przez siebie przenegabać nie będę, ani successorowe albo następcy moi Woytowie Wadowscy nie powinni będą, ani też tego Wielebnego Xsiędza Altarysty teraz i na potym będącego do żadnych podatków i opłać pociągac z tegoż Domku i Ogrodu, od których uwolnienia ad sacram Regiam Maiestatem i Konfirmacyą Suprema potestate ninieyszey Cessyi i Donacyi moiey starać się zechcę, co aby miało in posterum walor ten skrypt Ręką moią własną podpisany Pieczęcią stwierdzam. Działo się w Mikołaiu Woytowstwie Wadowskim Dnia 15 miesiāca Maja, Roku Pańskiego 1621.

Mikołaj Hrabia Komorowski Starosta Barwałdzki, Woyt Miasta Wadowic JKM

Nos itaq[ue] supplicationi praefatorum Consiliariorum Nostrorum pro parte dicti Generosi Komorowski ad Nos facta benigne Annuentes praedictam Ipsius foundationem ac horti cum Domo in suis Granitibus in eadem Donatione expressis ac circumscriptis applicationem uti piam ac laudabilem autoritate Nostra Regia approbandam ac confirmandam esse duximus, uti quidem praesentibus Literis Nostris approbamus et confirmamus, praedictum[que] hortum cum Domo Altaristae praefato nunc et pro tempore



existenti perpetus incorporamus ac ab omnibus Datationibus quomodocumque provenient[es] De suprema Nostra potestate Dictum Venerabilem Altaristam eliminus necnon ab omnibus oneribus ac contributionibus perpetuo liberamus, Libetratiq[ue] Ecclesiasticae ad immunitati supra expressum hortum cum Domo adscribimus; Dantes facultatem praefato Altaristae nunc et pro tempore existenti saepe fato horto pro suo libitu absque quavis impeditio Advocatorum Nostrorum Wadowicen[sis] uti fruendi promittentes pro Nobis et Serenissimis Successoribus Nostris Dictum Venerabilem Altaristam Sanctae Annae in Wadowice ac Dicta Domo et horto nunquam amoturos, neque ad aliquam contributionem et onera sufferanda eosdem obligaturas. Quod et Serenissimi Successores Nostris pro[...]»⁶ In quorum fidem praesentibus manu Nostra subscriptis sigillum Regni est subapportum.

Datum Varsaviae. Anno Domini Die Decima quarta Mensio Octobris. Millesimo sexcentesimo vigesimo sexto [1626].

* * *

Historia ołtarza św. Anny i prebendy przy niej erygowanej sięga czasów biskupa Samuela Maciejowskiego (1546), kiedy to na prośbę egzekutorów testamentu zmarłego kowala wadowickiego Jana Służbiczki dokonano jego erekcji. Przywilej wskazania altarzysty w tym przypadku należał do rajców wadowickich⁷. M. Płaszczycza przypomniał ostatnio, że altarzystą św. Anny był słynny Marcin Wadowita, któremu pisarze wadowiccy niesłusznie przypisywali przez długie lata urząd rektora Akademii Krakowskiej. Słynny akademik zrezygnował z tej prebendy w 1598 r⁸. W tym miejscu godzi się przypomnieć, że altarzysta to kapłan mający obowiązek obsługi pewnego ołtarza za wynagrodzeniem z funduszu przeznaczony na ten cel osobnym zapisem albo darowizną⁹.

Prebendarz św. Anny jak wynika z dokumentu i samego charakteru altarii posiadał swoją rezydencję z ogrodem jeszcze przed fundacją Mikołaja Komorowskiego, czego nie zauważył Z. Noga¹⁰. Wójt wadowicki stwierdził zapewne, że dotychczasowa własność altarzystów jest zbyt licha i dlatego uposażył tę prebendę w sposób właściwszy. Wyraziło się to słowami „że też nie iest zupełnie do pomieszkania Kapłana iako i Ogród na potrzeby wygody” (zob. treść publikowanego dokumentu). W trakcie pożaru w 1726 r. dom prebendarza i należąca do niej garbarnia spłonęły, a ocalała tylko stodoła. Dom jednak szybko odbudowano. Dodać trzeba, że altaria ta była ciągle dodatkowo uposażana, w czym znaczny wkład oprócz miejscowej szlachty, mieli także mieszczanie wadowiccy. Warto także wspomnieć, że w XVIII w. bractwo różańcowe było na ogół połączone z altarią św. Anny, której prebendarza nazywano równocześnie prebendarzem Różańca Świętego¹¹. Jak podaje A. Nowakowski kasata beneficjów prostych, czyli niezwiązanych bezpośrednio z pracą duszpasterską - w tym altarzystów - miała miejsce w Małopolsce na mocy patentów cesarza Józefa II z 28 II 1782 i 27 II 1784¹².

W tym momencie należy przybliżyć nieco postać Mikołaja Komorowskiego (1578-1633) h. Korczak, który w tekście publikowanego wyżej źródła występuje jako „Mikołaj Hrabia na Liptowie i Orawie Komorowski, Starosta Barwałdzki, Woyt Miasta JKM Wadowic” (zob. tekst). Urodził się on jako najstarszy syn Krzysztofa kasztelana sądeckiego i jego drugiej żony Anny Płazianki starościanki lubaczow-

skiej. Studiował w katolickim uniwersytecie w Ingolsztadzie dokonując wpisu na semestr zimowy wspólnie z bratem Piotrem w 1592 r. W 1598 r. otrzymał starostwo oświęcimskie, które dzierżył aż do roku 1616, kiedy to przekazał je swemu bratu, wspomnianemu Piotrowi. Od r. 1602 miał w swoim posiadaniu także starostwo niegrodowe barwałdzkie, które w 1628 r. przekazał wraz z Zakrzewiem, Gołuchowicami i innymi dobrami synowi Krzysztofowi. Ponadto w 1624 r. otrzymał w dożywocie starostwo nowotarskie w zamian za zastawione królowej Konstancji dobra żywieckie. Prowadził awanturnicze życie szlacheckiego hulaki i warchoła. Groził nawet Mikołajowi Zebrzydowskiemu zburzeniem kaplic kalwaryjskich w 1612 r. Znany był z tego, że dla zdobycia pieniędzy napadał zagranicznych kupców. Będąc ustawicznie w ogromnych długach, okrutnie gnębił majątki kościelne, które zastawiał nie szczędząc szat liturgicznych i dzwonów. Bił fałszywą monetę, za co został wyrokiem trybunału osadzony w więzieniu, z którego jednak zbiegł i dla zatarcia dowodów kazał zabić swoich własnych mincerzy. Nie wahał się więzić i torturować chłopów, którzy w starostwie nowotarskim zorganizowali silny opór (także zbrojny) przeciw jego rządóm. Chłopi do jego śmierci stanowczo twierdzili: „*pana starosty za pana mieć nie chcemy i wolemy się wszyscy dać pozabijać, niżeli go za pana mieć i do starostwa go nie puścimy, bo już nie wierzymy temu szalbierzowi*”. Komorowski posłował na sejmy w latach 1613 i 1627 r., był nawet komisarzem do rozgraniczenia z Węgrami. W 1612 r. ożenił się z Anną z Mirowa Myszkowską, córką margrabiego Zygmunta Gonzagi marszałka wielkiego koronnego. Będąc wójttem wadowickim zmarł w swojej posiadłości wójtowskiej nazwanej od jego imienia Mikołajem w 1633 r¹³ - jak pisał Komoniecki „mizernie lecz pobożnie”¹⁴. Pozostawił syna Krzysztofa i dwie córki: Zofię i Elżbietę. Został pochowany w kościele kanoników regularnych w Suchej¹⁵. Dokument przez nas publikowany pokazuje, że Komorowski, mimo swojej porywczej natury, potrafił także być hojnym człowiekiem, czego doświadczył wadowicki altarzysta.

Dla badaczy dziejów Wadowic niezwykle cenne wydają się następujące słowa omawianej przez nas donacji Komorowskiego: „*ia mając Domek z Ogrodem do Woytowstwa Wadowskiego należący, Który poczyna się od Cmentarza Kościoła Farnego Wadowskiego, a kończy się u słodowni Jana Szeligi, z Drugiej zaś strony poczyna się od Szpitala Wadow[skiego] a kończy się u ogrodów mieyskich*”(zob. tekst). Zazwyczaj wadowiccy historycy wiążą bowiem powstanie pierwszego szpitala w Wadowicach z fundacją Marcina Wadowity na mocy jego testamentu z 1641r¹⁶. Tymczasem jak okazuje się z przytoczonej treści, szpital w Wadowicach istniał na pewno już w 1621 r., a jak wiemy skądinąd, jego powstanie śmiało możemy przesunąć przed r. 1598, gdyż właśnie pod tą datą znana jest wizytacja, która przynosi nam informacje o istnieniu szpitala w pobliżu kościoła farnego¹⁷. Nie wiemy dłaczego Z. Noga odnosi powstanie wadowickiego szpitala do fundacji M. Wadowity, skoro znał treść wizytacji z 1598 r¹⁸. Jeżeli bowiem z powstaniem tej placówki miał coś wspólnego słynny wadowiczanie, to na pewno nie na mocy fundacji o 43 lata późniejszej (z 1641 r.). Określenie mówiące, że Wadowita fundował pierwszy szpital wadowicki da się utrzymać tylko w tym wypadku, jeżeli przyjmujemy, że dokonał jej jeszcze jako altarzysta św. Anny i Mikołaja, w okresie gdy rozpoczął swoją naukową karierę. A. Strojny i M. Płaszczycza -biografowie

słynnego teologa- utrzymują jednak stanowczo, że fundacja szpitala dla ubogich w Wadowicach dokonana przez Wadowitę miała miejsce w 1641 r. i nie znają oni ewentualnej wcześniejszej fundacji krakowskiego profesora¹⁹. W tym świetle treść testamentu Wadowity nie może być interpretowana, jak to czynią wadowiccy dziejopisarze, jako fundacja pierwszego szpitala w naszym mieście. Z pełną odpowiedzialnością można bowiem datę jego powstania przesunąć w głąb XVI wieku i nie należy raczej tego faktu łączyć z Marcinem Wadowitą.

Na zakończenie warto zaznaczyć, że od wydania dokumentu przez Mikołaja Komorowskiego (1621), poprzez jego konfirmację dokonaną przez króla Zygmunta III (1626), aż do momentu oblaty (wpisu) do ksiąg miejskich dokonanej na prośbę altarzysty św. Anny (1632) - minęło 11 lat. Wspomniany zaś altarzysta Jan Gumołkiewicz sprawował swoją funkcję w latach 1616-1636²⁰.

*

Tomasz Graff jest historykiem mediewistą. Sporadycznie zajmuje się także dziejami rodzinnych Wadowic. Obecnie jest doktorantem w Zakładzie Historii Powszechnej Średniowiecznej Uniwersytetu Jagiellońskiego.

•

Pomoc w zbieraniu materiałów do tego artykułu okazali: ks. proboszcz J. Gil, a także p. K. Kowalska i p. mgr T. Bieniek. Składam im najserdeczniejsze podziękowania.

Przypisy

- ¹ Najlepszą znajomością jego treści wykazał się Z. Noga, *Z dziejów Wadowic w XVII-XVIII wieku (do czasu I rozbioru Polski w roku 1772)*, [w:] *Wadowice. Studia z dziejów miasta* [red.:] A. Nowakowski, Wadowice 1997, s. 75; por.: G. Studnicki, *Wadowice. Parafia i Kościół Ofiarowania NMP. Rys historyczny*, Wadowice 1995, s.4.
- ² Dokument znajduje się [w:] *Volumen documentorum Ecclesiae Parochialis in civitate Wadowice (t. 1: 1300-1700)*[bez paginacji]- archiwum Kościoła Ofiarowania NMP.
- ³ Landwójt czyli *viceadvocatus* stał na czele sądu miejskiego ławniczego. W Wadowicach oprócz ksiąg radzieckich funkcjonowały księgi ławnicze landwójtowskie. Za: A. Nowakowski, *Z dziejów miasta i parafii Wadowice*, Kraków 1985, s. 49.
- ⁴ Wyraz słabo czytelny.
- ⁵ Tekst zaznaczony kursywą został w dokumencie podkreślony.
- ⁶ Wyraz słabo czytelny.
- ⁷ Źródła (co prawda niekompletne) dotyczące tej erekcji, a także dalszych losów tej prebendy można odnaleźć [w:] *Volumen documentorum Ecclesiae...*, który znajduje się w archiwum przykościelnym najstarszej wadowickiej fary.
- ⁸ M. Płaszczycza, *Wadowiczanie akademikiem. Marcin Campius zwany Wadowitą (1567-1541) profesor Akademii Krakowskiej*, [w:] *Marcin Wadowita (1567-1641) in Universitate Collegi Maioris Professor*, Wadowice 2001, s.13-14.
- ⁹ *Podręczna Encyklopedia Kościelna*, t. 1-2, Warszawa 1904, s. 148.
- ¹⁰ Z. Noga, op. cit., s. 75.
- ¹¹ Ibidem, s. 75, 80.
- ¹² A. Nowakowski, op.cit., s. 35; por.: B. Kumor, *Relacje o stanie diecezji tarnowskiej z lat 1794-1863*, Lublin 1977, s. 8.

- ¹³ A. Przyboś, *Komorowski Mikołaj*, PSB, t. XIII, s. 426-427; G. Studnicki, *Barwałd. Zarys dziejów*, Wadowice 1994, s. 122.
- ¹⁴ A. Komoniecki, *Chronografia albo Dziejopis Żywiecki*, [wyd.] S. Grodziski, I. Dwornicka, Żywiec 1987, s. 164.
- ¹⁵ A. Przyboś, op. cit., s. 427.
- ¹⁶ R.A. Gajczak, *Wadowice: miasto rodzinne Jana Pawła II*, Warszawa 1986, s. 87. Z kolei E. Kotowiecki, *Wadowiccy lekarze*, Wadowice 1996, s. 19 pisze o szpitalu, który powstał z fundacji Wadowity w 1669 r. W całej jego książce nie ma wzmianki o wcześniejszych dziejach szpitalnictwa w Wadowicach, mimo że autor to zapowiada na s. 13. Na tej samej stronie opisuje szpital fundowany w 1599 r. przez Mikołajaja Zebrzydowskiego w Zebrzydowicach jako „najstarszy w okolicach Wadowic”, co nie jest prawdą, gdyż szpital w Wadowicach istniał już w 1598 r.
- ¹⁷ Z. Noga, op. cit., s. 80.
- ¹⁸ Ibidem.
- ¹⁹ A. Strojny, M. Płaszczycza, *Kalendarium życia Marcina Campiusa Wadowity*, [w:] *Marcin Wadowita (1567-1641) in Universitate Collegi Maioris Professor*, s. 16-17.
- ²⁰ *Liber presbyterorum et memorabilium parochiae Wadowicensis*, nr 18.

UPOMINKI

Sklep

ul. Kościelna 6, Wadowice

Oferuje:

- firany kaliskie i karnisze
- dewocjonaalia
- pamiątki
- obrazy
- kartki świąteczne
i okolicznościowe